

Sygn. akt: I C 1187/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 2 listopada 2017r

Sąd Rejonowy w Gdyni, I Wydział Cywilny

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: Yuliya Kaczor

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 listopada 2017r

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 39 778,38 zł. (trzydzieści dziewięć tysięcy siedemset siedemdziesiąt osiem złotych trzydzieści osiem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 lipca 2016r do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7 656 zł. (siedem tysięcy sześćset pięćdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje ściąganie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 269,13 zł. (dwieście sześćdziesiąt dziewięć złotych trzynaście groszy) tytułem brakujących kosztów opinii biegłego.

Sygnatura akt: I C 1187/16

UZASADNIENIE

Powód M. S. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 40.762,38 zł wraz ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 39.788,38 zł od dnia 17 lipca 2016r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 984 zł od dnia 9 września 2016r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, iż w dniu 13 czerwca 2016r. samochód powoda marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został uszkodzony w wypadku komunikacyjnym, którego sprawcą był kierowca ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w firmie pozwanego. Szkoda została pozwanemu zgłoszona w dniu 16 czerwca 2016r., a w dniu 11 lipca 2016r. pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 17.339,49 zł w oparciu o kalkulację naprawy nr (...). Zdaniem powoda kalkulacja pozwanego nie odzwierciedla rzeczywistej wysokości szkody, a powód nie dysponując wiedzą pozwalającą określić mu wysokość kosztów naprawy w sposób prawidłowy zlecił sporządzenie kosztorysu oraz dochodzenie roszczenia niezależnemu rzeczoznawcy, który ustalił, że koszt naprawy zgodnie z technologią naprawy producenta i z uwzględnieniem rzeczywistych stawek występujących na rynku usług motoryzacyjnych za prace blacharskie lakiernicze wynosi 57.117,87 zł. Koszt sporządzenia kosztorysu, zgromadzenia i analizy akt oraz koszt korespondencji wynosi 984 zł. Mimo złożenia przez powoda reklamacji ubezpieczyciel nie stwierdził podstaw do zmiany swego stanowiska. Powód zarzuca pozwanemu, iż nieprawidłowo sporządził kalkulację naprawy, w której zastosował stawki za prace blacharskie i lakiernicze w wysokości 54 zł, które rażąco odbiegają od stawek występujących na rynku, dokonał bezzasadnej

korekty wartości materiału lakierniczego o 33 % i zastosował zamienniki części w miejsce uszkodzonych oryginalnych części. W niniejszej sprawie powód dochodzi kwoty 39.788 38 zł stanowiącej kwotę odszkodowania za naprawę pojazdu oraz kwoty 984 zł tytułem kosztów zastępstwa pełnomocnika w postępowaniu przedsądowym.

(pozew k. 2-4)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany podniósł, iż w ramach przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego zlecił podmiotowi zewnętrznemu dokonanie kosztorysu kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. W wyniku powyższych ustaleń poszkodowanemu została przyznana i wypłacona kwota 17.739,49 zł. Pozwany podniósł, iż kwota należnego odszkodowania została oszacowana po gruntownej i pełnej analizie wyczerpująco zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego obejmującego m.in. protokół szkody i kosztorys naprawy. Odszkodowanie przyznane poszkodowanemu na podstawie powyższej wyceny zostało obliczone w oparciu o nowe części i średnie stawki roboczogodzin jakie obowiązują w warsztatach w miejscu zamieszkania poszkodowanego. Z tego względu postępowanie likwidacyjne przeprowadzone zostało w sposób prawidłowy i wyczerpujący, co z kolei uzasadnia tezę, że kwota przyznanego i wypłaconego poszkodowanemu świadczenia odpowiada rozmiarom doznanej szkody majątkowej, a tym samym stanowi w pełni kompletną rekompensatę z tytułu uszkodzeń pojazdu. Dodatkowo pozwany podniósł, że w postępowaniu likwidacyjnym poinformował poszkodowanego, że możliwe jest wskazanie warsztatu w pobliżu miejsca zamieszkania poszkodowanego, który to warsztat jest w stanie naprawić pojazd w sposób umożliwiający przywrócenie stanu poprzedniego za kwotę wskazaną w kosztorysie pozwanego, lecz powód z tej oferty nie skorzystał. Pozwany zakwestionował również wiarygodność i moc dowodową przedstawionej przez powoda kalkulacji naprawy kwestionując w szczególności zakres uszkodzeń i koszt naprawy. Zdaniem pozwanego nie można uznać za ekonomiczne uzasadnione użycie do naprawy jedynie części oryginalnych podczas gdy do obrotu powszechnego dopuszczone są pełnowartościowe i posiadające stosowne certyfikaty części o porównywalnych parametrach użytkowych i estetycznych, lecz znacznie niższych cenach. Pozwany zakwestionował także roszczenie o zwrot poniesionych w toku przedsądowego postępowania kosztów wskazując, iż nie pozostają one w normalnym związku przyczynowym z zaistniałym w szkodą.

(odpowiedź na pozew k. 45-48)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 czerwca 2016r. w wyniku kolizji drogowej uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powoda M. S.. Sprawca kolizji miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne)

W dniu 16 czerwca 2016r. powód zgłosił szkodę pozwanemu. Decyzją z dnia 11 lipca 2016r. pozwany przyznał i wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 17.339,49 zł w oparciu o kalkulację naprawy nr (...). Nie zgadzając się z wysokością przyznanego odszkodowania, powód zlecił W. (...) Centrum Pomocy po Wypadkach i Kolizjach (...) wykonanie kalkulacji kosztów naprawy. Zgodnie z tą kalkulacją koszt naprawy uszkodzeń pojazdu powoda wynosił 57.117,87 zł. Za czynności związane z dochodzeniem roszczenia (zgromadzenie i analiza akt sprawy pod kątem wyceny, wykonanie kosztorysu) W. wystawił fakturę na kwotę 984 zł. Pismem z dnia 12 sierpnia 2016r. pełnomocnik powoda zwrócił się do pozwanego o dopłatę odszkodowania w kwocie 39.778,38 zł, zwrot kosztów pełnomocnika (zgromadzenie i analiza akt szkody, wykonanie kosztorysu, korespondencja, telefony). Decyzją z dnia 26 sierpnia 2016r. pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o decyzję pozwanego z dnia 11 lipca 2016r. k. 5, kalkulację naprawy nr (...) k. 6-11, przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 12 sierpnia 2016r. k. 21, decyzję pozwanego z dnia 26 sierpnia 2016r. k. 19-20, faktura VAT k. 18)

Celowe i uzasadnione koszty naprawy samochodu powoda marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w wyniku kolizji drogowej z dnia 13 czerwca 2016r. przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie w wysokości 123,05 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 144,55 zł/rbg oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych wynosi 57.478,42 zł. Koszt naprawy uwzględnia technologię producenta oraz części jednokrotnego montażu (prowadnica szyby, folia drzwi przednich lewych, prowadnica szyby tylnej lewej, zestaw mocujący).

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów samochodowych P. K. k. 78-94 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 119)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów samochodowych P. K..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów prywatnych przedłożonych przez strony w postaci korespondencji stron, są wiarygodne, albowiem żadna z nich nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Ponadto, brak było podstaw do kwestionowania pisemnej opinii wydanej przez biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów samochodowych P. K.. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego. Opinia przedstawiona przez biegłego jest jasna, nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, ani też nie budzi wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Nadto, w opinii uzupełniającej biegły w sposób rzeczowy odniósł się do zarzutów powoda i obronił swoją opinię. W związku z powyższym uznać należało, że opinia przedstawiona przez biegłego P. K. jest jednoznaczna, zupełna i nie pozostawia żadnych wątpliwości co do wysokości szkody poniesionej przez powoda. Podkreślić należy, iż strona pozwana nie wносиła żadnych zarzutów do opinii biegłego.

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu ani co do okoliczności kolizji drogowej z dnia 13 czerwca 2016r., winy kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie

odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń ani tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nadto, należało mieć na uwadze, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń przyjął co do zasady odpowiedzialność za poniesioną przez powoda szkodę i przyznał mu odszkodowanie w łącznej wysokości 17.339,49 zł. Zatem, jedyną kwestią sporną pomiędzy stronami była wysokość szkody.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powód wykazał – wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego – że przyznana mu w toku postępowania likwidacyjnego kwota 17.339,49 zł tytułem odszkodowania nie kompensuje całości poniesionej szkody. Na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego P. K. Sąd ustalił bowiem, że niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe powoda marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wynosi 57.478,42 zł. Co prawda biegły wskazał wartość szkody w dwóch wariantach, tj. przy uwzględnieniu zakresu naprawy podanego w Ocenie (...) pozwanego (55.020,95 zł) oraz zakresu naprawy poszerzonego o dodatkowe części ujęte w kosztorysie sporządzonym na zlecenie powoda (57.478,42 zł). Za uzasadniony jednak należało uznać koszt naprawy w drugim wariantcie. Jak bowiem wyjaśnił biegły w opinii uzupełniającej koszt ten uwzględnia zarówno technologię producenta jak również konieczność wymiany części jednokrotnego montażu (prowadnica szyby, folia drzwi przednich lewych, prowadnica szyby tylnej lewej, zestaw mocujący). Jak wyjaśnił biegły zastosowanie technologii zalecanej przez producenta pojazdu gwarantuje poprawną i prawidłową naprawę uszkodzeń zgodną z zasadami technicznymi. Nadto, nie ulega wątpliwości, że przy szacowaniu wysokości poniesionej przez powoda szkody należało również uwzględnić koszt części, które zostały zdemontowane w czasie naprawy i zgodnie z technologią naprawy nie podlegają ponownemu montażowi. Strona pozwana w żaden sposób nie odniosła się do opinii biegłego. W świetle opinii biegłego za pozbawione podstaw należało uznać twierdzenia pozwanego zawarte w odpowiedzi na pozew o konieczności uwzględniania cen tańszych zamienników, a nie cen części nowych i oryginalnych czy też zastosowania korekty wartości materiału lakierniczego. Sąd miał bowiem na uwadze, że zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą rozkładu ciężaru dowodowego wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jeśli zatem pozwany domagał się uwzględnienia przy wycenie szkody cen części innych aniżeli części nowe i oryginalne, to winien był udowodnić, że stan techniczny pojazdu czy też historia szkód pojazdu uzasadniały użycie tzw. zamienników. Nie ulega przy tym wątpliwości, że pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców miał możliwość przeprowadzenia gruntownych oględzin uszkodzonego pojazdu w postępowaniu likwidacyjnym i ustalenia stanu technicznego, w tym stwierdzenia ewentualnych uszkodzeń wynikających z eksploatacji, niewłaściwego utrzymania pojazdu (np. korozja) czy wreszcie ustalenia czy pojeździe zamontowane są części nieoryginalne. Niemniej, w dokumentach dołączonych do akt sprawy nie ma takich informacji. Sąd nie doszukał się żadnych informacji o tym, że pojazd znajdował się w złym stanie technicznym, nieadekwatnym do wieku i okresu eksploatacji czy też że pojazd ten wcześniej uczestniczył w innych kolizjach. W konsekwencji uznać należało, że brak jest podstaw do zastosowania korekty z tytułu lakierowania oraz do zastosowania części innych aniżeli nowe i oryginalne. Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu, nie można na poszkodowanego przenosić ryzyka zastosowania części pochodzących od innych producentów (tzw. zamienników) w przypadku, gdy przed kolizją były zamontowane części oryginalne, albowiem części zamontowane w wyniku naprawy muszą odpowiadać jakością częścią uprzednio zamontowanym, gdyż tylko w tym przypadku możliwe jest odzyskanie stanu technicznego, zdolności użytkowej i wyglądu estetycznego, jaki pojazd posiadał przed wypadkiem. Stąd też zastosowanie zamienników bez wątpienia wpłynie na wartość rynkową pojazdu. Wprawdzie naprawa samochodu przy użyciu nowych i oryginalnych części zamiennych jest droższa, jednak oczekiwanie pozwanego, że powód naprawi swój samochód w sposób możliwie najtańszy jest sprzeczne z regułą wyrażoną przepisem art. 361 k.c. Sama zaś okoliczność, że na rynku dostępne są części zamiennie w niższej cenie, nie uprawnia pozwanego ubezpieczyciela do obniżenia cen tych części. Celem naprawy jest bowiem przywrócenie stanu pojazdu sprzed kolizji, a nie jedynie przywrócenie go do stanu używalności. Zatem dopiero gdy pojazd został przywrócony do stanu poprzedniego można mówić, iż szkoda została naprawiona, a obowiązek ubezpieczyciela wygasa. Nadto, należy podkreślić, iż zakład ubezpieczeń, jako strona umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, nie ma żadnych podstaw do narzucania osobie trzeciej nie będącej stroną umowy – tj. poszkodowanemu – jakichkolwiek obowiązków w zakresie dotyczącym sposobu naprawy samochodu, w tym poszukiwania firmy sprzedającej części najtaniej (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt III CZP 32/03). Niezależnie od powyższego, pozwany nie

wykazał żadnymi dowodami, że naprawa przy uwzględnieniu części nowych i oryginalnych doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecznictwa zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok.i Pr.-wkł. (...), LEX nr 1129783, Biul.SN 2012/4/5, M.Prawn. 2012/24/1319-1323). W niniejszym postępowaniu pozwany ubezpieczyciel nie zaoferował żadnego wiarygodnego dowodu na podstawie którego można by stwierdzić, że w przypadku zamontowania części oryginalnych dojdzie do wzrostu wartości rynkowej pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed powstania szkody. Dodatkowo podkreślić należy, iż wykładnia przepisów art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Wynika to z przyjętej w polskim systemie prawnym zasady pełnej kompensacji szkody. Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd ustalił wysokość należnego powodowi odszkodowania przy uwzględnieniu cen części nowych i oryginalnych. Wobec stanowczej opinii biegłego brak jest także podstaw do rozliczenia szkody jako całkowitej. Koszt naprawy w żadnym z przedstawionych wariantów nie przekracza wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym (87.000 zł).

Nadto, w świetle opinii biegłego należało uznać, że znacznie zaniżone zostały przez pozwanego koszty robocizny. W kosztorysie sporządzonym w postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana uwzględniła stawki w wysokości 54 zł/rbg, jednak wobec opinii biegłego sądowego stawki te należało uznać za znacząco zaniżone. Jak wynika z opinii biegłego stawki stosowane na rynku w 2016r. znacznie przekraczały poziom przyjęty przez pozwanego. P. K. wskazał, że w dacie szkody średnimi stawkami na rynku lokalnym były stawki za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 123,05 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 144,55 zł/rbg. Jak wyjaśnił biegły stawki zastosowane przez ubezpieczyciela są nie spotykane na rynku lokalnym usług motoryzacyjnych.

Strona pozwana nie wniosła żadnych zarzutów do opinii biegłego. Sąd także nie dopatrył się żadnych podstaw do jej kwestionowania. Z tego względu należało uznać, że dochodzona przez powoda kwota 39.778,38 zł z tytułu odszkodowania obejmującego koszty naprawy jest uzasadniona. Z opinii biegłego wynika bowiem, że cała szkoda stanowi kwotę 57.478,42 zł, a po uwzględnieniu wypłaconego już odszkodowania (17.339,49 zł), do skompensowania pozostaje jeszcze kwota 40.138,93 zł, a zatem kwota wyższa niż dochodzona przez powoda. Jednocześnie, Sąd będąc związany żądaniem pozwu, zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. nie mógł zasądzić kwoty wyższej niż żądana przez powoda.

Mając powyższe na uwadze – na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – na rzecz powoda zasądzić kwotę 39.778,38 zł. Ponadto – na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził od powyższej kwoty odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 17 lipca 2016r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należało, że szkoda pozwanemu została zgłoszona w dniu 16 czerwca 2016r. i roszczenie stało się wymagalne z upływem 30 – dniowego terminu o jakim mowa w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Jednocześnie należy przyjąć, że pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców samochodowych oraz niezbędnymi środkami technicznymi był w stanie w powyższym terminie ustalić zakres szkody i wysokość należnego powodowi odszkodowania.

Poza, kosztami naprawy powód domagał się również zasądzenia poniesionych przez niego kosztów postępowania przedprocesowego w wysokości 984 zł, w tym m.in. kosztu sporządzenia kalkulacji naprawy. Jak wskazuje się w judykaturze dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego i poza zabezpieczeniem dowodów ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku koszt ekspertyzy stanowi szkodę ulegającą naprawieniu (art. 361 k.c.) (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 1975r., I CR 505/75, LEX

nr 7747). W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że odszkodowanie, przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może – stosownie do okoliczności sprawy – obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004r., III CZP 24/04, Legalis nr 62911). Jak natomiast wskazano w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z dnia 13 marca 2012r., III CZP 75/11, Legalis nr 432231 uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 36 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Sąd miał na względzie, iż powód nie jest profesjonalistą i zarówno w celu weryfikacji prawidłowości decyzji podjętych przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego jak i w celu dochodzenia roszczeń zmuszony był zasięgnąć wiadomości specjalnych. Niemniej ze złożonej przez powoda faktury nie wynika, jaki był koszt sporządzenia kalkulacji, albowiem zbiorczo wskazano tam także inne koszty związane ze zgrupowaniem i analizą akt, a powód nie wyjaśnił jakie były koszty poszczególnych czynności. Natomiast, koszty związane z zebraniem i analizą akt nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. W uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów z dnia 13 marca 2012r., III CZP 75/11, Legalis nr 432231 Sąd Najwyższy wskazał, że objęcie kosztów pełnomocnika odszkodowaniem może być uzasadnione, gdy okoliczności określonej sprawy uprawniają do stwierdzenia merytorycznej lub ekonomicznej potrzeby ustanowienia pełnomocnika. Jako zdarzenia usprawiedliwiające potrzebę skorzystania z zastępstwa w postępowaniu likwidacyjnym przytaczano nieznaną sobie języka polskiego przez cudzoziemca, zamieszkiwanie poszkodowanego poza Polską, powodujące, że osobiste prowadzenie postępowania likwidacyjnego mogło wiązać się z wyższymi kosztami niż wydatki na pomoc specjalisty, skorzystanie z której uznawano niekiedy za realizację obowiązku zapobieżenia zwiększeniu szkody. Powoływano także argumenty dotyczące potrzeby zapewnienia poszkodowanemu pozycji porównywalnej z pozycją ubezpieczyciela i zmniejszeniu niedogodności, jaką stanowi udział w postępowaniu likwidacyjnym. Poza powyższymi przypadkami, w ocenie Sądu Najwyższego, „w normalnym związku pozostaje natomiast sięgnięcie po pomoc prawną w okolicznościach, w których stan zdrowia, kwalifikacje osobiste lub sytuacja życiowa poszkodowanego usprawiedliwiają stanowisko o niezbędności takiej pomocy w celu sprawnego, efektywnego i ekonomicznie opłacalnego przebiegu postępowania likwidacyjnego. Tego rodzaju koszty będą poniesione wprawdzie także zgodnie z wolą poszkodowanego, jednak decyzja o konieczności wydatków nie będzie swobodna, lecz wymuszona przez zdarzenie sprawcze, usunięcie skutków którego wymaga skorzystania z pomocy pełnomocnika”. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela powyższy pogląd prawny. W niniejszej sprawie – zdaniem Sądu – powód nie wykazał, że zaszły jakiegokolwiek szczególne okoliczności, które uzasadniałyby uwzględnienie żądania zwrotu innych kosztów postępowania przedprocesowego poniesionych przez pełnomocnika, aniżeli koszt sporządzenia kalkulacji naprawy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i uznając, że powód uległ tylko nieznacznie zasadził od pozwanego na jej rzecz całość kosztów procesu, na które składały się: opłata sądowa od pozwu (2.039 zł), zaliczka na koszty opinii biegłego (800 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej (4.800 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).

Ponadto, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 z późn. zm.) Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego koszty tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa na pokrycie wynagrodzenia biegłego w wysokości 269,13 zł.